

# Stanisław Garlicki

---

## Charakter prawny zespołu adwokackiego i stosunku łączącego adwokata z zespołem

---

Palestra 8/4(76), 1-5

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW GARLICKI

---

## Charakter prawny zespołu adwokackiego i stosunku łączącego adwokata z zespołem

I. Mimo że zespoły adwokackie istnieją od lat kilkunastu, dotychczas właściwie nie został dostatecznie wyjaśniony ich charakter prawny. W dostępnej mi literaturze spotkałem się zaledwie z kilkoma poglądami dotyczącymi tego zagadnienia, przy czym poglądy te formułowano bądź ubocznie na tle innych rozważań, bądź też nosiły one charakter tylko fragmentaryczny.

Tak więc w komentarzu do ustroju adwokatury S. J a n c z e w s k i e - g o i in. znajdujemy tylko negatywną uwagę, że zespół nie może być uznany za spółkę (zapewne chodzi o spółkę prawa cywilnego — *uwaga moja, S.G.*), gdyż spółka ma na celu wyłącznie interesy gospodarcze wspólników i dzielenie się zyskami, powstaje zaś przez wniesienie odpowiednich wkładów majątkowych. Natomiast cele zespołu są szersze, a poza tym członkowie jego nie wnoszą żadnych wkładów.

W. Ż y w i c k i w artykule pt.: Zespoły adwokackie — teoria i praktyka („Biuletyn NRA” nr 3 z 1956 r.) ubocznie tylko określa zespół jako wolne zrzeszenie samorządne, podległe jedynie nadzorowi rady adwokackiej, co też nie wyjaśnia dostatecznie charakteru prawnego zespołu.

Ustawa o ustroju adwokatury z 1950 r. określa wprawdzie w art. 68—70 zadania zespołów adwokackich, jednakże nie precyzuje ich prawnej pozycji.

Obszerną i chyba zbyt obszerną definicję zespołu znajdujemy dopiero w niedawno opublikowanym artykule J. N a w r o t a pt.: Zasady organizacyjne zespołów adwokackich („Nowe Prawo” nr 1 z 1964 r., str. 38). Zdaniem autora „zespół jest dobrowolnym socjalistycznym zrzeszeniem adwokatów świadczących odpłatnie przy zachowaniu zasady podziału pracy, na podstawie przepisów prawnych i zgodnie z zasadami etyki zawodowej pod nadzorem i kontrolą władz samorządowych, w którym dochody po pokryciu wydatków rzeczowych, osobowych i publiczno-prawnych są dzielone między członków według ilości pracy”.

Definicja ta ma przede wszystkim ten brak, że nie opiera się na przepisach obecnie obowiązującej ustawy (artykuł był pisany przed jej wej-

ściem w życie) i nie bierze pod uwagę tak istotnych elementów, jak charakter zespołu jako komórki samorządu adwokackiego i osobowość prawną zespołu (co przyniosła dopiero obecna ustawa). Dalej — definicja ta jest zbyt obszerna i wprowadza po pierwsze elementy pozaprawne, a po drugie nie w pełni ściśle. Do elementów pozaprawnych zaliczyłbym zachowanie zasady podziału pracy i zgodność z zasadami etyki zawodowej. Niezupełnie zaś ściśle jest zwrot o świadczeniu odpłatnym, zachodzą bowiem sytuacje, kiedy świadczenie zespołu jest nieodpłatne (np. obrona z urzędu w pewnych wypadkach, przyjmowanie przez zespół sprawy o alimenty bezpłatnie itp.). Ponadto definicja ta (ale to już chyba jakiś błąd korektorski) nie wskazuje, co mianowicie świadczą adwokaci zrzeszeni w zespole.

Niemniej jednak definicja ta zawiera szereg pozytywnych składników dla określenia charakteru prawnego zespołu, w szczególności określiła go jako zrzeszenie, przy tym jako zrzeszenie socjalistyczne. Ta ostatnia formuła ma swoje uzasadnienie prawne w projekcie kodeksu cywilnego z 1962 r., który w art. 1 wprowadza pojęcie organizacji socjalistycznej, uznając za tę ostatnią taką organizację, której podstawę majątkową stanowi mienie społeczne. Wprawdzie mienie to (biurka, szafy itp.) nie odgrywa większej roli w pracy zespołu, ma ono jednak niewątpliwie charakter mienia społecznego, ideowa zaś treść zespołu określona jest pośrednio w art. 1, 2 i 6 ustawy.

II. W świetle obowiązującej obecnie ustawy zespół ma charakter podwójny.

Po pierwsze — jest on komórką samorządu adwokackiego, a więc ogniwem wykonywania administracji państwowej (zob. J. Starościak i E. Iserzon: Prawo administracyjne, 1963 r., str. 77—78). Adwokatura jest bowiem zorganizowana na zasadach samorządu zawodowego (art. 1 ustawy), a zespół jest podstawową jednostką organizacyjną adwokatury (art. 4). Wprawdzie organem adwokatury nie jest zespół adwokacki, lecz jego organy (art. 9), tymi zaś ostatnimi są: zebranie zespołu, jego kierownik i ewentualnie komisja rewizyjna (art. 24), jednakże skoro jednym z tych organów jest zebranie zespołu, a więc zebranie ogółu członków (§ 10 ust. 4 rozporz. wykon.), to zespół należy uznać za jednostkę samorządu zawodowego adwokatury, spełniającą funkcje przewidziane w art. 25 i 29 ustawy oraz szereg innych funkcji, realizowanych już nie przez zebranie zespołu, lecz przez jego kierownika.

III. Zespół składa się z członków, którymi mogą być tylko osoby wpisane na listę adwokacką (art. 19 ustawy). Zespół jest więc **z r z e s z e n i e m c z ł o n k ó w**.

Trzeba w tym miejscu wskazać, czym nie jest zespół. Skoro zespół stanowi zrzeszenie członków, to nasuwa się pokusa, by zakwalifikować go jako stowarzyszenie, co w konsekwencji uzasadniałoby posiłkowe stosowanie przepisów sędziwego już w tej chwili prawa o stowarzyszeniach z 27.X.1932 r. Jednakże nie można by przyjąć tej koncepcji, gdyż stowarzyszenia są to dobrowolne trwałe zrzeszenia o celach niezarobkowych (art. 1 prawa o stow.) Tymczasem zespół, udzielający pomocy prawnej w zasadzie odpłatnie, ma na widoku także i cele zarobkowe,

Wprawdzie cele te mają na względzie nie sam zespół, lecz zrzeszonych w nim członków, jednakże klient wpłaca wynagrodzenie za pomoc prawną zespołowi, a nie zrzeszonemu w nim adwokatowi.

Jak już wskazano wyżej, zespół nie jest spółką prawa cywilnego, przy czym nie ma potrzeby bliżej uzasadniać tego poglądu. Czy jednak zespołu nie można by ocenić jako spółdzielni adwokackiej, w szczególności spółdzielni pracy? Również i tu odpowiedź wypaść musi negatywnie. Spółdzielnia bowiem jest to dobrowolne samorządne zrzeszenie o nieograniczonej liczbie członków i zmiennym funduszu udziałowym, które ma na celu prowadzenie działalności gospodarczej, jak również działalności społeczno-wychowawczej (art. 1 ustawy z 17.II.1961 r. o spółdzielniach i ich związkach). Gdyby nawet udzielanie pomocy prawnej, stanowiące zadanie zespołu (art. 17 ustawy), uznać za działalność gospodarczą (co jest bardziej niż wątpliwe, zwłaszcza że adwokatura udziela nie tylko pomocy prawnej, lecz powołana jest także do współdziałania z sądami i innymi organami państwowymi w zakresie ochrony porządku prawnego PRL), to w każdym razie zespół nie jest zrzeszeniem o nieograniczonej liczbie członków, przeciwnie — liczba ta jest określona ustawowo (§ 2 rozp.), a ponadto zespół nie posiada żadnego funduszu udziałowego. Zespół nie może być w szczególności uznany za spółdzielnię pracy, gdyż zadaniem tej ostatniej jest prowadzenie przedsiębiorstwa (art. 122 ust. o spółdz.), zespół zaś nie prowadzi oczywiście żadnego przedsiębiorstwa. Zespół jest wprawdzie podatnikiem podatku obrotowego (§ 30 rozp.), ale podatek ten przypada także od świadczenia usług (art. 11 dekretu z dn. 26.X.1950 r. o podatku obrotowym).

IV. Zespół jest, jak już zaznaczyliśmy, zrzeszeniem grupy adwokatów będących jego członkami.

Jest on zrzeszeniem wyposażonym przez ustawę w osobowość prawną (art. 10 ustawy), którego to przymiotu dotychczas nie posiadał. Udział w tym zrzeszeniu ma charakter dobrowolny. Wprawdzie adwokat może w zasadzie wykonywać zawód tylko w zespole lub w społecznym biurze pomocy prawnej (art. 3 ustawy), jednakże może tego zawodu nie wykonywać, zajmując w szczególności stanowisko radcy prawnego; może ponadto, w wyjątkowych zresztą wypadkach, wykonywać zawód indywidualnie (art. 110 ustawy).

Rada Adwokacka może w trybie art. 74 przenieść adwokata do innego zespołu, dotyczy to jednak tylko adwokata będącego już członkiem zespołu. Można więc dobrowolność udziału w zespole przyjąć jako jedną z jego cech.

Zespół udziela pomocy prawnej (art. 17), udziela jej zgodnie z prawem i interesem nas pracujących, co właściwie nadaje mu charakter zrzeszenia socjalistycznego. Wprawdzie klient udziela pełnomocnictwa nie zespołowi, lecz adwokatowi—członkowi zespołu, jednakże pełnomocnictwo jest jedynie umocowaniem adwokata do działania w imieniu klienta, nie stwarza ono pomiędzy adwokatem a klientem innego stosunku poza stosunkiem pełnomocnictwa, nie wywodzi się ono w szczególności z umowy zlecenia pomiędzy klientem a pełnomocnikiem. Stosunek zlecenia istnieje wyłącznie pomiędzy zespołem a klientem, za czym przemawia także niemożność wypowiedzenia przez adwokata pełnomoc-

nictwa bez zgody zespołu w osobie jego kierownika (art. 23). Stosunek ten istnieje także w wypadku obrony z urzędu, wówczas bowiem oświadczenie woli klienta zawarte jest we wniosku o przyznaniu mu obrońcy z urzędu albo też wynika ono w sposób dorozumiany z ustanowienia obrońcy przez sąd, odpłatność zaś nie jest istotną cechą umowy zlecenia (art. 500 k.z.).

W rezultacie tych uwag wydaje się, że zespół należy uważać za szczególną osobę prawną, której charakter i byt normują przepisy szczególnie i której nie da się zamknąć w jakiejś innej szerszej kategorii osób prawnych (stowarzyszeń, spółdzielni, przedsiębiorstw, spółek) ze względu na jej specyfikę.

Wydaje mi się, że można by postawić do dyskusji następujące określenie zespołu:

zespół adwokacki jest dobrowolnym socjalistycznym zrzeszeniem określonej liczby osób wpisanych na listę adwokacką, wyposażonym w osobowość prawną, spełniającym przewidziane ustawą funkcje samorządu zawodowego adwokatów oraz udzielającym w ramach stosunku zlecenia pomocy prawnej, przy czym dochód tego zrzeszenia dzielony jest między jego członków w sposób przewidziany przez ustawę.

V. Należy jeszcze rozważyć charakter prawny stosunku łączącego adwokata z zespołem.

Jest to niewątpliwie stosunek członkostwa w zrzeszeniu z wynikającymi stąd a określonymi ustawą i rozporządzeniem prawami i obowiązkami członków. Jest to jednocześnie stosunek pewnej podległości w takim zakresie, w jakim adwokat podlega swemu samorządowi zawodowemu, zespół zaś funkcje tego samorządu spełnia.

Pojęcie stosunku członkostwa nie wypełnia jednak całości więzi łączącej adwokata z zespołem. Adwokat jest nie tylko członkiem zespołu, on w tym zespole wykonuje swój zawód. Adwokat obowiązany jest świadczyć pomoc prawną z ramienia zespołu, świadczy więc usługi dla zespołu przez wykonywanie tych czynności, do których spełnienia zespół zobowiązał się wobec klienta, oraz ma uprawnienie do odpowiedniego ekwiwalentu za te swoje świadczenia (art. 76 ustawy).

Poprzednie rozporządzenie z 1958 r. stanowiło w § 21, że adwokat pozostaje do zespołu w stosunku zatrudnienia. Słusznie skrytykował ostro tę formułę w powołanym wyżej artykule Nawrot. Formuła ta nie miała żadnego pokrycia, gdyż nawet opłacanie podatku od wynagrodzeń przez adwokatów zrzeszonych w zespołach opierało się na innej podstawie prawnej.

Pozostawanie — niezależnie od stosunku członkostwa w danym zrzeszeniu — jeszcze w innym stosunku do tego zrzeszenia nie jest czymś niespotykanym. W szczególności jeżeli chodzi o spółdzielnie pracy, przewiduje to wyraźnie ustawa o spółdzielniach, stanowiąc w art. 123, że spółdzielnia i członek spółdzielni mają obowiązek pozostawać w stosunku pracy. Czy można tę konstrukcję przenieść na teren zespołu? Odpowiedź musi wypaść negatywnie. Adwokat nie pozostaje do zespołu w stosunku pracy, nie jest jego pracownikiem. Przemawiają za tym następujące argumenty:

1) ustawa nigdzie nie określa adwokata jako pracownika, nie przyznaje mu wynagrodzenia za jego świadczenia, lecz tylko zapewnia mu udział w dochodach zespołu, rozporządzenie wykonawcze zaś nie wprowadza już formuły o stosunku zatrudnienia;

2) cechą istotną stosunku pracy jest m. in. zależność pracownika od zakładu pracy co do sposobu wykonywania pracy. Adwokat w zespole takiej zależności nie podlega, udziela pomocy prawnej samodzielnie i według własnego najlepszego zrozumienia rzeczy. Przewidziana w § 1 rozporządzenia wzajemna pomoc i współpraca członków zespołu nie zmienia faktu, że ostateczna decyzja co do sposobu udzielania pomocy prawnej należy do adwokata. Praca adwokata podlega wprawdzie nadzorowi ze strony kierownika (§ 12 rozp.), nadzór ten jednak nie stanowi takiej zależności, jakiej wymaga stosunek pracy, albowiem kierownik w trybie nadzoru może badać pracę adwokata, a nawet udzielić mu wskazówek, jednakże wskazówki te nie będą dla adwokata wiążące;

3) gdyby adwokata łączył z zespołem stosunek pracy, zbędny byłby przepis art. 77 przyznający adwokatom — na równi z innymi pracownikami — prawo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, prawo to bowiem wynikałoby wprost z przepisów ubezpieczeniowych.

W tej sytuacji uznać należy, że poza stosunkiem członkostwa łączy adwokata z zespołem stosunek umowy o świadczenie usług nie będącej umową o pracę, zawieraną przez sam fakt wstąpienia do zespołu. Jest to umowa szczególna o świadczenie usług, wiele bowiem norm określających ten stosunek zawiera ustawa i rozporządzenie. Tylko w kwestiach nie unormowanych ustawą, uchwałami władz samorządu bądź decyzjami władzy nadzorczej wchodzić mogą w grę przepisy dotyczące świadczenia usług, w szczególności przepisy umowy o zlecenie, a to ze względu na art. 498 § 2 k.z.

Adwokata łączy więc z zespołem stosunek członkostwa, w którym mieszczą się także prawa i obowiązki wynikające z samorządu zawodowego adwokatury, oraz stosunek umowy o świadczenie usług, unormowany przepisami szczególnymi, a w ich braku — przepisami o zleceniu.

ZYGMUNT ALBRECHT

## Dyskusja i dyskutanci

Rozpoczęła się dyskusja na tle stosowania nowej ustawy o ustroju adwokatury. Wyłaniają się w związku z tym problemy, o których dyskutowano już w trakcie przygotowywania ustawy, tym bardziej więc dojrzały one do dyskusji w chwili obecnej. Wiele jednak zagadnień będzie się nadawać do poważnego roztrząsania dopiero po pewnych doświadczeniach.